

Voisé, Waldemar

"Les idées morales, sociales et politiques de Platon", Pierre Lachièze-Rey, Paris 1951 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 1/3, 631-633

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Jak widać, Andrzej Szadkowski nie był zwykłym „żupnikiem“ czy „pisarzem żupnym“, dzierżawcą czy też urzędnikiem salin; odegrał bowiem pewną, choć skromną rolę w dziejach Odrodzenia i Reformacji przynajmniej na ciśniejszym terenie krakowskim i dlatego zdaje się być godny wydobycia z mroków niedopatrzenia oraz dokładniejszej charakterystyki i oceny; jak dotąd skąpe o nim wiadomości czerpiemy tylko z nielicznych wzmianek w oryginalnych wypowiedziach kilku pisarzy XVI w. oraz ze skąpych notatek bibliograficznych, rozszaniach tu i ówdzie — n. b. z pomyłkami i pod hasłami obcych nazwisk²².

Na koniec jeszcze jedna drobna sprawa. Nazwisko wielkiego uczonego Szwajcara we wszystkich pierwotnych źródłach, biografiach XVI—XVIII w., zarówno w formie zlatynizowanej, jak i we właściwym brzmieniu niemieckim (Gesnerus — Gesner), a w ślad za tym prawie we wszystkich nowszych opracowaniach zarówno niemieckich i innych obcojęzycznych, jak i polskich, pisane jest przez pojedyncze „s“²³. Autor artykułu o Gesnerze w *Allgemeine Deutsche Biographie* J. Mahly nazywa pisownię tego nazwiska przez „ss“ „zmodernizowaną“ i nie stosuje jej, a w „wielkiej“ encyklopedii Brockhousa (15 Aufl. Leipzig 1930) czytamy wręcz: „...Gesner fälschlich Gessner“. Sądzę, że autorka niepotrzebnie odstępuje od tej uzasadnionej tradycji pisząc stale „Gessner“ przez dwa „s“.

Zygmunt Gerstman

Pierre Lachière-Rey, *Les idées morales, sociales et politiques de Platon*, Paris 1951, s. 223.

Wskazany w tytule zakres omawianej pracy obejmuje właściwie całokształt poglądów Platona. Budując swoje rozważania na analizie licznych dzieł wielkiego filozofa, autor stara się — jak zaznacza we wstępie — ożywić myśl platońską w oparciu o analizę jej podstawowych założeń (s. 5). W rozdziale pierwszym autor przeciwstawia się opinii, jakoby Platon był przede wszystkim poetą i marzycielem. W dalszym ciągu znajdujemy analizę idei dobra u Platona oraz przegląd szeregu zagadnień wiążących się z jego poglądami etycznymi i społecznymi (rozdziały II—VIII). Pozostałe trzy rozdziały książki

²² Patrz. wyż., przyp. 20 i 21.

²³ Z niemieckich wymienię dla przykładu: *Fischbuch*, Frankfurt a. M. 1598 i *Vogelbuch*, Frankfurt a. M. 1600 (patrz nasza poz. 4 i 5; Hahnhart Joh, *Konrad Gesner*, Würzburg 1824; Ley, *Konrad Gesner*, jw.; Schneider Georg, *Handbuch der Bibliographie*, Leipzig 1930; encyklopedie: *Zedlers Univers. Lexicon* Bd. IV, 1938; *Allgemeine Deutsche Biographie* Bd. IX, Leipzig 1879, s. 107—120; a z naszych Ossoliński, l. c.; Wiszniewski, l. c.; Estreicher, l. c.; Vrtel - Wierczyński, *Teoria Bibl.*, s. 9, 231; Grycz-Kurdybacha, *Bibliogr. w teorii*, s. 29 itd. itd. Z obcych np. Zivny, *Bibliogr. i Bibliolog.*; *Encyclopedie ou Dictionnaire univers. De Felice'a Yverdon* 1773, t. XXI, s. 524; *The Encyclopedia Britannica* t. X, s. 316; *Ottov, Slovnik Naučný* t. X, Praha 1896, s. 88, itp. Wśród bardzo nielicznych, odosobnionych wyjątków znajduje się u nas H. Barycz, który l. c., s. 241 kilka razy (nie wiadomo dlaczego) pisze Gessner (przez dwa „s“).

(IX—XI) poświęcone zostały głównie polityce Platona, a więc jego poglądom na państwo, prawo, władzę itd.

Poglądy Platona przedstawione zostały w sposób „referatowy“; autor stara się możliwie jak najdokładniej odpowiedzieć na pytanie: „co myślał Platon na dany temat?“. W ten sposób uzyskujemy rekonstrukcję zapatrywań filozofa na różne zagadnienia, interpretację pojęć, którymi się posługuje, itp. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju systematyczne odtworzenie konstrukcji myślowych jednego z największych filozofów starożytnych jest bardzo pożyteczne. Trudno jednak uznać tę „referatową“ — czy też może raczej „recenzyjną“ — metodę wykładu za wystarczającą. Jest tak przede wszystkim dlatego, że system Platona ujęty został niemal zupełnie abstrakcyjnie, jako pewnego rodzaju system pojęć, posiadających jednakowe znaczenie w każdym czasie i w każdym miejscu. Owocem tego historyzmu jest pominięcie zagadnienia genezy poglądów Platona. Autor nie dostrzega, że są one wytworem pewnego odcinka dziejowej rzeczywistości, a także nie porównuje prawie zupełnie zapatrywań Platona z zapatrywaniami innych myślicieli starożytnych. Spotykamy natomiast często zestawienia poszczególnych poglądów Platona z myślami filozofów żyjących wiele stuleci po jego śmierci (np. Hobbes, Nietzsche, Bentham i in.), co stwarza wrażenie „ponadczasowej“ dysputy myślicieli różnych epok, przechadzających się po Polach Elizejskich. Dysputa taka jest — zwłaszcza jeżeli chodzi o poglądy na państwo i społeczeństwo — niemal całkowicie bezpłodna, bo nawet wtedy, gdy używają oni tych samych pojęć, mają na myśli coś zupełnie innego, aniżeli drugi rozmówca.

A tymczasem już choćby tylko porównanie poglądów Platona z poglądami żyjącego niemal równocześnie z nim Arystotelesa pozwoliłoby na pogłębienie całego szeregu zagadnień. Jak bowiem wiadomo, w okresie silnego kryzysu państwa niewolniczego istniały w Atenach dwie partie: pierwsza z nich dążyła do wzmocnienia solidarności wolnych obywateli kosztem ustępstw politycznych i pomocy materialnej ze strony państwa, druga natomiast propagowała rządy jawnie dyktatorskie, które by pozbawiły ubogich obywateli wszystkich praw politycznych. Arystoteles był umiarkowanym zwolennikiem partii pierwszej, której program odpowiadał z grubsza interesom warstw średnich oraz metojków, zajmujących się głównie rzemiosłem i handlem. 33 lata spędził on w Atenach, zaliczając się do ograniczonej w prawach warstwy metojskiej. Pozostał więc wierny temu środowisku, do jakiego przez swe pochodzenie należał. Tak samo Platon: rodowy arystokrata, zwolennik reakcyjnego programu dyktatury, tak popularnego w jego środowisku (choć bez wątpienia nie cały program Platona był owocem jego nastawienia arystokratycznego, bo arystokracji na pewno nie odpowiadałoby np. ani równouprawnienie kobiet, ani zniesienie prywatnej własności klas rządzących).

Polityczne poglądy obu filozofów wiązały się naturalnie z ich poglądami społecznymi, moralnymi i filozoficznymi. Nie było więc na pewno przypadkiem, że Arystoteles, uczeń Platona, tylko w pierwszym okresie swej twórczości był zwolennikiem doktryny swego mistrza.

Autor zdaje się zupełnie ignorować fakt, że Platon tworzył swe dzieła w państwie opartym na pracy niezliczonych mas niewolników. Nawet tam, gdzie tytuł rozdziału zdaje się zapowiadać socjologiczną analizę jego poglądów

(*La division du travail et les différentes classes sociales*), znajdujemy jedynie bardzo ogólnikowe napomknienia o tym, iż celem Platona była głównie dążność do utrzymania istniejącego stanu w zakresie hierarchicznego i poziomego podziału pracy („maintenir avec une extrême rigueur... la division du travail dans les sens hiérarchique et vertical“ — s. 134).

W zakończeniu autor zestawia poglądy Platona z (bliżej zresztą przez siebie nie sprecyzowanymi) zasadami chrześcijaństwa. Stwierdzając ich podobieństwo w niektórych przypadkach, dochodzi ostatecznie do wniosku, że platonizm i chrystianizm dzieli głęboka przepaść („la profondeur de l'abîme“ — s. 218). Taki oto jest rezultat badań autora, który pomijając główną problematykę nie umiał dostrzec genyzy zasadniczego zrębu systemu Platona, a ocenę tego systemu ze swego (zapewne) punktu widzenia przeprowadził — a i to bardzo ułamkowo — na kilku ostatnich kartkach dzieła w sposób zupełnie ogólnikowy.

W. Voisé

Z WYDAWNICTW OŚRODKA BIBLIOGRAFII I DOKUMENTACJI NAUKOWEJ PAN

Ośrodek Bibliografii i Dokumentacji Naukowej PAN przystąpił w 1955 r., w ślad za „Biuletynem“¹, do rozpoczęcia cennego wydawnictwa Polska Bibliografia Analityczna — podejmując w ten sposób w nowej formie kontynuację „Sprawozdań“ z piśmiennictwa naukowego polskiego w dziedzinie nauk matematycznych i przyrodniczych. Wydawnictwo to samoistnie wychodziło przez cztery lata, a później aż do roku 1900 jako część Prac matematyczno-fizycznych, wydawanych w Warszawie przez S. Dicksteina, Wł. Gosiewskiego, Edwarda i Władysława Natansonów.

O tym, że Polska Bibliografia Analityczna² miała wypełnić lukę powstałą przez przeszło pół wieku, że nawiązuje do tradycji „Sprawozdań“, świadczy ustęp wybrany ze wstępu do tej pracy, który i dziś nie stracił na swej aktualności i nadal może służyć jako myśl przewodnia dla Polskiej Bibliografii Analitycznej. W przedmowie do „Sprawozdań“ z 1883 r. czytamy: „...Jedną z najbardziej ujemnych stron działalności (naukowej — przyp. H. Cs.) jest rozproszenie sił, a stąd rozproszenie prac ogłaszanych w języku polskim i rozrzuconych po różnych naukowych i nienaukowych wydawnictwach. Z rozproszenia tego wynika niedostateczne uwzględnienie przez wielu badaczy prac swojskich, a nawet zupełne ich pomijanie, bez względu na cenny materiał w nich zawarty...

...Ze względu na powyższe okoliczności założyliśmy sobie układać roczniki, przedstawiając w latach kolejnych obraz naszej wytwórczości w dzie-

¹ Biuletyn Ośrodka Bibliografii i Dokumentacji Naukowej PAN. Zakład im. Ossolińskich — Wydawnictwo PAN, Warszawa 1955, rocznik III.

² Polska Bibliografia Analityczna — wyd. Ośrodek Bibliografii i Dokumentacji Naukowej PAN. Zakład im. Ossolińskich — Wydawnictwo PAN.